

Walka z durem plamistym

Dezynfekcja 20.000 osób

Nadzwyczajne środki ostrożności

Liczba chorych na dur plamisty w szpitalu św. Stanisława wynosi 30 osób. Poza tym na obserwacji znajduje się 18 gorączkujących chorych. Nowych przypadków zachorowań nie stwierdzono na mieście. Powiększenie się liczby chorych na dur spowodowane jest stwierdzeniem w kilku wypadkach duru u będących na obserwacji.

Miejskie władze sanitarne zdecydowały poddać dezynfekcji mieszkańców domów noclegowych przy ul. Dzikię 4 i Jagiellońskiej 19. Będą oni skierowani, wraz ze swymi rodzinami, do Miejskich Zakładów Dezynfekcyjnych przy ul. Spokojnej nr. 15 i nowootwartego przy ul. Żelaznej 95-c, gdzie będą wykapani, a rzeczy ich poddane dezynfekcji. Zarządzeniu temu będą musieli poddać się wszyscy mieszkańcy domów noclegowych bez wyjątku. Oczywiście, zabiegi te będą bezpłatne. W pewnych wypadkach poddani zabiegom otrzymają bezpłatnie nową bieliznę. Akcja ta jest już w toku.

Niezależnie od tego, poddani będą dezynfekcji wszyscy mieszkańcy schronisk dla bezdomnych, w pierw-

szym rzędzie na Żoliborzu. Akcja rozpoczęła się już we wtorek, 30 b. m., przy pomocy wojskowego pociągu kąpielowego sanitarno-dezynfekcyjnego. Na Żoliborzu pociąg ten będzie pracował przez cały tydzień, poczem będzie skierowany na Annapol. Akcji na terenie schronisk dla bezdomnych podjął się Polski Czerwony Krzyż.

Ogółem w domach noclegowych i w schroniskach dla bezdomnych akcja odwiedzenia obejmie przeszło 20 tysięcy osób i obłożona jest na 3 tygodnie.

Jednocześnie, podczas zabiegów dezynfekcji osobistej, przeprowadzona będzie gruntowna dezynfekcja wszystkich schronisk dla bezdomnych i domów noclegowych, przyczem stosowane będą różne sposoby dezynfekcji, zależnie od terenu i pomieszczenia, nie wyłączając gazów.

Wydział Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego wystosował do wszystkich szpitali okólnik, zalecający, aby wobec zdarzających się przypadków duru plamistego, lekarze i felezerzy dyżurni oraz służba pielęgniarska każdego chorego, przybywającego do

szpitala, badali szczegółowo w kierunku wszawicy i w razie jej stwierdzenia, zanim chorego będzie skierowany na salę, poddali go różnym zabiegom, wyszczególnionym w okólniku, polegającym na gruntownym odwoszeniu zanocowanych miejsc. Poza tym lekarz dyżurny winien dopilnować (względnie felezer lub pielęgniarka), aby niższa służba dokładnie wykąpała i wymyła chorego.

Równocześnie zarządza, aby osoby, odwiedzające chorych nie były wpuszczane do sal dla chorych w dni przewidziane dla odwiedzin i by odwiedziny odbywały się w zasadzie w korytarzach oddziałowych, w wyjątkowych tylko przypadkach, gdy chorego nie może wyjść na korytarz, odwiedzanie na sali może mieć miejsce jedynie za każdorazowego zezwoleniem ordynatora oddziału lub dyżurnego lekarza, przyczem czas trwania odwiedzin nie może przekraczać pół godziny, odwiedzającym zaś nie wolno siedzieć na łóżkach.

Również wszelki oraz inne przedmioty, budzące w tym zakresie podejrzenie, przynoszone chorym przez osoby odwiedzające, powinny być przed doręceniem choremu badane w kierunku wszawicy i zapłuszczenia.

Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu powiększyć budżet Miejskich Zakładów Sanitarnych na r. 1933/34 o 4.360 zł, celem umożliwienia Zakładom nabycia większych ilości węgla, potrzebnego wskutek zwiększonej działalności kąpielisk miejskich w związku z panującą epidemją duru plamistego.

Państwowy Instytut Higieny dokonał badań na szczurach, sprawozdanych z okolicy Wolskiej i Lesznej, celu stwierdzenia, w jakim stopniu są one zakażone tyfuszem plamistym i czy wobec tego roznoszą one chorobę. Badania stwierdziły znaczne polepszenie. Wszystkie szczury były zdrowe.

Według oficjalnych danych Wydziału Zdrowia Urzędów Wojewódzkich, nadesłanych Departamentowi Służby Zdrowia w ciągu ub. tygodnia sprawozdawczego, zanotowano w całej Polsce 141 zachorowań na tyfus osutkowy, podczas gdy liczba chorych w poprzednich tygodniach sprawozdawczych sięgała cyfry 99.

Na obszarze Wileńszczyzny zanotowano ostatnio coraz częstsze wypadki zachorowań na dur plamisty. Od 1 do 27 b. m. wzięto zarejestrowano 201 wypadków duru plamistego, w tym 8 zakończyło się śmiercią. Największe nasilenie duru plamistego zaobserwowano w pow. dziśnieńskim. Na teren, objęte epidemią, wyruszyło 5 kolumn epidemiicznych pod kierunkiem lekarzy-specjalistów.

Sport

Hokej

CZARNI WCHODZĄ DO FINAŁU
We wtorek odbyły się w Krynicy hokejowe zawody rewanżowe o mistrzostwo Polski pomiędzy Krynickim Tow. Hokejowym a lwowskim Czarnymi. Zwyciężyli Czarni w stosunku 3:1 (1:0, 2:1, 0:0).

W pierwszej tercji gra była ciekawa i na wysokim poziomie. Prowadzenie dla Czarnych zdobywa w 9-ej minucie Jallowi. W 8-ej minucie Stopnicki podwyższa wynik do 2:0 dla Czarnych. W minucie później Nowak uzyskuje honorowy punkt dla KTH, a w 11-ej minucie Kasprzak ustala wynik dnia. W ostatniej fazie gry zakończony bezbramkowo KTH przez wazę.

Dzięki temu zwycięstwu Czarni wchodzić ostatecznie do finału hokejowych mistrzów Polski.

Hippika

ZAWODY HIPPIKICZNE W BERLINIE

W trzecim dniu odbywającego się w Berlinie międzynarodowego turnieju hippicznego o wielką nagrodę „niemieckiej rewolucji narodowej” pierwsze miejsce zajął Holst na koniu Egly i por. Momm na B carat, którzy przebyli parours bez błędów. Do rozgrywków ostatecznej między wymienionymi jeźdźcami nie doszło. Wskutek czego nagroda przypadła obu zawodnikom.

Dalsze dwa miejsca zajęli również jeźdźcy niemieccy, a na piątym uplasował się Francuz, por. Clave, którego niejednokrotnie widywaliśmy na zawodach w Łazienkach.

W KILKU WIERSZACH
Na międzynarodowe zawody bokserskie w Sztokholmie z udziałem

Z kraju

ŁÓDŹ. — Niewykryci sprawcy, wykorzystawszy nieuwagę służby kościelnej, włamali się do kościoła parafialnego Najśw. Marii Panny i skradli puszkę z ofiarami, kielichy mszalne i obrusy z ołtarzy. Policja prowadzi dochodzenie.

ŁÓDŹ. — Do składu towarów włókienniczych firmy Bukst, przy ul. Piotrkowskiej 21, zakradli się złodzieje i wynieśli 90 sztuk materiałów wełnianych i jedwabnych. Wartość skradzionych towarów wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

KATOWICE. — Donosiłmiśmy już o nadużyciach, jakie popełniono w przedsiębiorstwach „Wirek” i „Goda”. Aresztowano dyrektora generalnego, Jungelsa i Korolę, oraz dochodzenie prokuratorskie wykazało ponad wszelką wątpliwość szkodę zarzutów, polegających na tym, że wymienione przedsiębiorstwa wystawiły fikcyjne rachunki na kwotę zł. 600.000, przezelem pieniędzmi temi operowały osoby prywatne.

RYBNIK. — Straż graniczna zlikwidowała w tych dniach jeszcze jedną szajkę przemytników kokainy złożoną z 17-tu osób. Aresztowano wszystkich podejrzanów. Transportem kokainy zajmował się niejaki Śliwa, członek szajki, który jest właścicielem koncesjonowanej linii autobusowej Rybnik — Wodzisław — Racibórz.

Pociągi dodatkowe

W dniu 1 lutego odejdą z Warszawy do Zakopanego pociągi dodatkowe: pociąg pośpieszny Nr. 3 bis, odjazd z dworca głównego g. 20 m. 42; poc. osobowy Nr. 11 bis odjazd z dworca głównego g. 23 m. 00.

Powrót do Warszawy nastąpi w dniu 5 lutego: pociągami pośpiesznymi Nr. 4 bis, przyjazd na dworzec główny g. 9 m. 10; pociągami pośpiesznymi Nr. 14 bis, przyjazd na dworzec główny g. 8 m. 43.

Poza tym w d. 1, 3 i 4 lutego r.b. odejdzie do Łwowa i Sniatyna z dworca Warszawa główna oddzielony pociągami Nr. 911-A o g. 19 m. 50, zamiast w połączeniu z pociągami Nr. 913, odchodzącym o g. 19 m. 08.

Pociąg Nr. 913 w tych dniach odejdzie z Warszawy tylko z wagonami do Krakowa.

31.718 bezrobotnych w Warszawie

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 27 bm. 369.530 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 12.705. Warszawa wykazuje 31.718 pozostałych bez pracy, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się o 1.979, zaś Warszawa okrąg — 11.211, o 5 mniejsze.

pięściarzy fińskich i norweskich Szwedzi zaprosili również i Polaków. Narazie wiadomo, że zaproszenia otrzymają Piłat i jeden z trzech czołowych naszych zawodników: Chmielewski, Majchrzyk lub Rogalski.

Attaché wojskowy Czechosłowacji w imieniu Ministra obrony narodowej wręczył dyrektorowi PUWF, plk. dypl. Kilińskiemu, sportowy upominek z okazji rozegrania w r. ub. meczu pomiędzy reprezentacjami armii polskiej i czeskosłowackiej.

Trzej zawodnicy bokserzy czescy, Ambroz, Ostrużniak i Skrzywanek ponownie otrzymali zaproszenie do Warszawy na międzynarodowy meeting, organizowany przez menedżera Franka. Z Ambrozem walczyć ma Kantor, z Ostrużniakiem Goworek.

W finałowym meczu hokeja lodowego o mistrzostwo Gdańska Gędanja pokonała niemiecką drużynę Danziger Schlittschuhklub w stosunku 3:2, zdobywając tytuł mistrza Gdańska.

ZAGRANICA

Jeden z najlepszych polskich kolarzy szosowych, przebywający na emigracji we Francji, Napierała, zgłosił został do kolarskiego biegu na przełaj o mistrzostwo świata w Paryżu.

Pod Berlinem odbył się drugi w tym roku bieg leśny, który zgromadził na starcie ponad 1000 zawodników. Bieg odbył się na dystansie 7 km.

W Finlandji powstał nowy klub „okkateletywny”, którego zadaniem będzie położenie nacisku na rozpowszechnienie tego sportu, a nie na hodowanie gwiazd. Obecny stan rzeczy pod tym względem jest „stro” tykowany.

Mściwy szwagier

Krwawy zatarg o mieszkanie

Przeraźliwe krzyki kobiety zaalarmowały nocy ubiegłej lokatorów domu przy ul. Nowolipki 58. Jak się okazało lokator tegoż domu Andrzej Siekiera, szewc, chcąc pozbyć się szwagra swego, Józefa Rembiejewskiego, dozorca Z.O.M. zam. wraz z żoną i 2-gim dziećmi, korzystając z nieobecności jego, rzucił się na żonę Stefanję, bijąc ją pięściami i kopiąc. Pomagały mu w tem żona Zofja i siostra jego, Helena, bijąc pogrzebaczem i walkiem. Na krzyk katowanej pośpieszyła matka R. Helena Kazimierzyczkova, dozorczyńni tegoż domu, którą

Siekiera również pobli i pokopał. Gdy druga córka dozorczyńni pobiegła po policjanta, Siekiera przedził ją i sam poszedł do III koms., oświadczając, iż dokonał najścia na jego mieszkanie.

Okazuje się, iż Siekiera już od ub. niedzieli codziennie bije Rembiejewską, chcąc w ten sposób jaknajprędzej usunąć ją wraz z rodziną z mieszkania. Poturbowane Rembiejewska i Kazimierzyczkova udały się na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, stwierdzając ogólne potłuczenia.

Oszukańcze biura emigracyjne

narażają na straty poszukujących pracy na obczyźnie

Podjęte zostało dochodzenie sądowne w sprawie oszukańczych instytucji emigracyjnych werbujących wychodźców do Francji. Emigrantów do Francji werbowało biuro „Voyages France — Pologne”, które podejmowało się pośrednictwa w uzyskiwaniu kontraktów pracy, narażając wychodźców na duże straty pieniężne. Wielest zgłoszeń emigrantów pozostało po wyłudzeniu wpisów bez odpowiedzi.

Ostatnio ukazały się w dzienni

kach polskich anonimowe ogłoszenia przyrzekające udzielenie pracy kilkuset niewykwalifikowanym robotnikom w wielkiej francuskiej fabryce obuwia. Również i te zawiadomienia są obliczone na wyłudzenie pieniędzy od emigrantów, gdyż jak stwierdziło Biuro Werbowania Robotników do Francji w Warszawie, żadna z większych firm francuskich produkujących obuwie nie dawała tego ogłoszenia.

Krwawy zatarg o komorne

Przeraźliwe krzyki zaalarmowały nocy ub. lokatorów domu przy ul. Wielkiej 5. Jak się okazało awantura wynikała z mieszkania należącego do Józefa Kalinowskiego, woźnego w biurze tow. kinematograficznego „Tem-pofilm”, w tymże domu. Ponieważ sublokator Kalinowskiego Michał Welcen, inwalida wojenny, kierowca, miał rzekomo ubliżyć słownie Kalinowskiemu, ten — jak zeznaje, będąc silnie zderwowany, porwał tabor i pobli sublokatora. Następnie rozbił na jego głowie garnek gliniany. Ponieważ krzyki obudzili

dzieci inwalidy, Kalinowski obla je wodą.

Awanturę zlikwidowała przy-jaciółka krewkiego właściciela mieszkania, Władysława Świerczyńska. Ofiarę krwawego zatargu przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie pleców, lewej ręki i nogi. Zaznaczyć należy, że awantura wynikała wskutek zalegania w opłacie komornego za 2 miesiące, przeto Kalinowski wyłączył sublokatorowi światło elektryczne.

Epilog tego zajścia rozegra się w sądzie.

Kronika sądowa

„Agri” przed sądem

WARSZAWA. — Wczoraj w IV Wydziale Karno-Administracyjnym Sądu Okręgowego w Warszawie rozprawiano sprawę zakładów mleczarskich „Agri” o uprawnienie przemysłu i handlu mleczarskiego bez opłacania patentu i podatków na rzecz Skarbu Państwa. Rzecznik Izby Skarbowej wytknął pewne nieścisłości buchalteryjne, jak np. wedlug jednego z aneksów, ogólna ilość mleka, które przeszło przez „Agri”, wynosi 7.437.000 litrów, z której sprzedano 3.556.000, a przerobiono 1.765.000, co razem stanowi — 5.321.000 litrów. Z tego wynika, że 2.116.000 litrów mleka wsiąkło w księgach buchalteryjnych. W toku rozprawy ustalono, że brakujące w księgach ilości mleka, masła i innych przetworów nabywał na własny rachunek Magistrat na cele filantropijne. Odrzucając rozprawę, sąd postanowił dokonać wizji porównawczej zakładów „Agri” z prywatnymi zakładami mleczarskimi, a także powołać nowych biegłych z ramienia Ligi Nabiałowej i Sekcji Mleczarskiej Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Wielkimi zapli
WARSZAWA. — Sąd Okręgowy ogłosił testament wznoszący po zmarłym w dniu 22 stycznia r. b. s. p. Zofji Grodzkiej. M. in. znajduje się tam legat 14.000 dolarów na rzecz zakładu św. Józefa w Warszawie i 10.000 dolarów na rzecz Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce.

Potajemne szulerie

WARSZAWA. — Do sądu sta rościłach wpłynęła nowa seria spraw w wyniku zlikwidowania potajemnych domów gry w Warszawie. Wobec właścicieli mieszkań, dopuszczających do hazardowej gry w karty, stosowany jest areszt bezwzględny. W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie Warszawa-Północ rozpatrywało dwie sprawy tego rodzaju, skazując Pinkusa Grosmana (Franciszkańska 11) na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu i Bera Muchę na 5 dni bezwzględnego aresztu.

Skazanie komunistów

ŁÓDŹ. — W Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o działalność komunistyczną agitatorów, którzy robotę swą prowadzili w wojsku i wśród społeczeństwa.

BĘDZIE PANI NAPRAWDĘ KOBIECĄ NOWOCZESNĄ — stale czytając czasopisma ogólne i kobiece, które dają syntezę współczesności. Czytanie czasopisma — to nakaz kultury naszych czasów!

Kronika Kaliska

OSTATNIA POSŁUGA

W dniu 29 b. m. o godz. 3 popoł., łecne grono przyjaciół i znajomych odprowadziło na cmentarz miejski zwłoki s. p. Stefana Kuczyńskiego, od paru tygodni notariusza, a poprzednio prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, zmarłego niespodziewanie wskutek wady serca. Kondukt żałobny prowadził ks. prał. Janowski w asystencji ks. wik. Sli-pka.

UWADZE MIŁOŚNIKÓW SZTUKI I MUZYKI

Zapisy na członków chóru przy T-wie Muzycznym już się rozpoczęły. Miłośnicy śpiewu i muzyki proszeni są o zapisywanie się w poniedziałki i czwartki, o godz. 8 wiecz.

ZŁAMANIE RĘKI

W czasie gołolej uległa wypadkowi złamanie ręki podczas upadku na ulicy 70-letnia Marianna Gozdzińska, zam. przy ul. Lipowej nr. 1. Nieszczęśliwą staruszkę przewieziono do szpitala św. Trójcy.

SKAZANIE SZPIEGA NA 8 LAT WIEZIENIA

Kaliski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Sieradzu sądził sprawę niejakiego Pawła Pakuły, niemieckiego komisarza policji śledczej.

Komunikaty teatrów

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE POLSKIM I MAŁYM

W piątek, dn. 2 lutego, w Teatrze Polskim odbędzie się pierwsze popołudniowe przedstawienie znakomitej komedji G. B. Shaw’a „Nad Przepaścią”. Ciekawa sztuka, odkrywająca kulisy i zakamarki rządów państw współczesnych na przykładzie Anglii, podana jest przez genialnego kpiarza z chłoscącą ironją i wielkim znanstwem panujących stosunków. Pierwszorzędna obsada z K. Junoszą-Stepowskim, jako premierem i M. Przybytko-Potocką, jako lekarzem dusz, na czele, daje widowisko wielki koncert gry aktorskiej. Arecopag ministrów i wybitnych osobistości stanowią: Zelwerowicz, Samborski, Justian, Biegański, Chmurkowski, Grolicki i inni, delegacje miasta Kocie Lby: Romanówna, Malkowski, Fritsche, Fabisiak i Kondrat, oraz najbliższe otoczenie premiera i rodziny: Sulima, Leszczyńska, Borowska i Karpiniński.

W Teatrze Małym w piątek 2 lutego pójdą popołudniu „Nebecasy Złotociny” M. Pawlikowskiej Jasno-rzewskiej.

Arcywesola komedja z życia bohaterów przestworzy w doborowej obsadzie z Gorczyńską, Świerczewską, Niwińską, Brydzińskim, Warneckim, Daczyńskim, Kreczmarem, Pośpiełowskim, Zeleniskim, Mileckim i in. wywołuje na widowni wielkie zainteresowanie i budzi entuzjazm dla polskiego lotnika.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA NAWESZELEJ Komedji SHAWA W NARODOWYM
Najweselejsza komedja Bernarda Shaw’a „Nigdy nie niew. adomo” grana na będzie jeszcze tylko dwukrotnie: dziś i jutro, gdyż przed premierą „Marii Stuart” musi ustąpić miejsca ze względów technicznych i obsadkowych — wznowione na tydzień uroczej komedji Musseta „Nie igra się z miłością” z Malicką i Węgierką.

„Nigdy nie niew. adomo” — komedja ta przypominała Warszawę Shawa innego, nie dyalektyka posługującego się sceną dla celów ideologicznej dydaktyki społeczno - politycznej, lecz najweselejszego kpiarza, który stworzył w dowisko, nasyczone pogodą, beztroską i porywającym humorem. Humor ten na scenie teatru Narodowego reprezentują z brawurą: Maszyński, Jarkowska, Lubieńska, Wesołowski, Roland, Iarszewska, Chmielewski i in.